

IDEF 2013: MON i MSZ z przemysłem

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 8 maja 2013

Targi IDEF w Stambule to pierwszy przykład modelowej współpracy MON i MSZ z rodzimym przemysłem zbrojeniowym. W ramach jednego narodowego stoiska skupiono kilkanaście przedsiębiorstw z Polski.



Polskie stoisko narodowe pod auspicjami MON w hali 2 największych tureckich targów wojskowych IDEF skupia blisko 20 przedsiębiorstw. Taka sama aranżacja ma być wykorzystana na kolejnych międzynarodowych wystawach zbrojeniowych / Zdjęcie: Remigiusz Wilk

Po raz pierwszy polski przemysł zbrojeniowy był reprezentowany tak licznie na najważniejszych targach wojskowych w Turcji. Jest to zasługą iście modelowej współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, promujących rodzime przedsiębiorstwa. Co więcej, przez czas imprezy w Stambule przebywa wiceminister ON ds. modernizacji armii Waldemar Skrzypczak i podsekretarz stanu MSZ ds. polityki bezpieczeństwa Bogusław Winid. Obaj pomagają promować polskie wyroby na trudnym, zdominowanym przez lokalne przedsiębiorstwa, rynku tureckim.

Pod auspicjami MON zorganizowano duże, dobrze widoczne stoisko narodowe. Wydzielono na nim przestrzeń dla blisko 20 przedsiębiorstw m.in. Borimex, Bumar Amunicja (MESKO), Bumar PCO, ZM DEZAMET, WCBKT, Huta Stali Jakościowych, HSW, Instytutu Mechaniki Precyzyjnej, ITWL, Jakusz, Nitrochem, WZM, Pimco, RADMOR, SILTEC, Stocznia Marynarki Wojennej, TELDAT i WZL Nr 4. Na stoisku obecni są też przedstawiciele MON, służący jako osoby kontaktowe między gośćmi, a przedsiębiorcami i promujące jednocześnie Wojsko Polskie.



Pierwszy raz na międzynarodowych targach wojskowych polski przemysł może liczyć na tak duże wsparcie ze strony MON i MSZ. Na zdjęciu podsekretarz stanu Bogusław Winid odwiedzający stoisko Targów Kielce, promujących Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego (MSPO). Warto przypomnieć, że w 2013 to właśnie Turcja ma mieć pawilon narodowy podczas kieleckiej imprezy / Zdjęcie: Krzysztof Cedrowski

Jest to pierwszy przykład współpracy na międzynarodowych targach, która powinna być wprowadzona w życie wiele lat temu. Brak wsparcia na ważnych rynkach ze strony MON i MSZ powodował często brak możliwości zawarcia lukratywnych kontraktów, jak też lokował polskie zakłady na końcu listy atrakcyjnych partnerów.

Zmiany w podejściu do promocji rodzimej zbrojeniówki nastąpiły już podczas kwietniowej wizyty premiera RP Donalda Tuska w Nigerii, gdzie również strona rządowa wspierała polskie przedsiębiorstwa branży zbrojeniowej w tym afrykańskim państwie.